

Wniosek.

Zważywszy, że każdy urzędnik państwowy i autonomiczny powinien znać obydwa języki krajowe ruski i polski w piśmie i w mowie;

zważywszy, że urzędnicy zarówno państwowi jak i autonomiczni nie mają odpowiedniej sposobności do przyswojenia sobie znajomości języka rnskiego w piśmie i w mowie;

zważywszy, że i kandydaci zawodów nrzędowych nie mają sposobności do nabycia znajomości języka ruskiego w mowie, piśmie i nie mogą wykazać się potrzebną w tym względzie kwalifikacją;

zważywszy, że z tego powodu powstają w urzędowaniu różne trudności i przeszkody, a obowiązujące postanowienia ustawowe co do języka ruskiego w sądach i urzędach administracyjnych pozostają w znacznej części niewykonanemi, wnoszą podpisani:

Wysoki Sejm uchwalił:

Wzywa się e. k. Rząd:

1) by dla kandydatów zawodu urzędniczego zaprowadzone zostały na uniwersytecie kursa praktyczne języka ruskiego;

2) by zostały ustanowione komisye egzaminacyjne, któreby miały uzdolnionym kandydatom wystawiać świadectwa znajomości języka ruskiego w mowie i piśmie;

3) by dla urzędników, którzy dotąd nie mieli sposobności do nabycia znajomości języka ruskiego w piśmie i mowie, urządzano praktyczne kursa nauki języka ruskiego po miastach, gdzie znajdują się potrzebne ku temu warunki;

4) by wyznaczone termin, w jakim mają sobie przyswoić znajomość języka ruskiego w piśmie i mowie, ci urzędnicy, którzy dotąd nie mieli sposobności nauczyć się języka ruskiego.

Wzywa się Wydział krajowy, by ewentualnie tam, gdzie kursa praktyczne nauki języka ruskiego dla urzędników zostaną urządzone, polecił urzędnikom autonomicznym, ażeby uczęszczali na te kursa praktyczne, i by wyznaczył termin, do którego urzędnicy autonomiczni mają przyswoić sobie znajomość języka ruskiego w piśmie i mowie.

We Lwowie 21. stycznia 1896.

Wnioskodawca.

Barwiński.

Sylwester Sembratowicz, Okuniewski, Hamorak, Karatnicki, Kulezyeki, Dr. Sawczak, Niebyłowiec, T. Zajączkowski, Waehnianin, Ostapezuk, Mandyczewski, Ochrymowicz, Dr. Olpiński, Dr. Bernadzikowski, Bojko, Fr. Krempa, Średniawski, d'Abaucourt.

Wyżej powołana uchwała sejmowa przyznaje subwencję krajową do 70% tylko na część do doliny kościeliskiej 7 km. długą, z których 2 km. zbudowano jako drogi wewnętrzne Zakopańskie.

W obec trudnych warunków budowy, w obec niezmiernych trudności przeprowadzenia wywłaszczeń, których nie można uniknąć i w obec tego, że prestacje i datki miejscowe muszą być użyte w pierwszym rzędzie na utrzymanie zbudowanych ulic zakopańskich i na dalszą tychże budowę, niema nadziei pokrycia miejscowymi środkami brakujących 30% kosztów budowy.

Z tego też powodu Wydział krajowy nie mógł rozpocząć budowy tej drogi.

Również nie jest możebną w obecnych warunkach dalsza budowa drogi do Chochołowa przy subwencji nie przekraczającej 50%¹ dla braku funduszy na pokrycie reszty kosztów.

A jednak droga do Chochołowa łącznie z drogą do Łysej Polany nietylko ma znaczenie dla Zakopanego i dla południowej części powiatu nowotarskiego ale także ma znaczenie ekonomiczno-krajowe tworząc najkrótsze połączenie części Węgier w dolinie Popradu z częścią tychże Węgier w dolinie Drawy. Komunikacja między Kiesmarkiem a Turdosinem odbywałaby się przez Zakopane, drogą galicyjską przeszło 40 km. długą. Również dowóz żywności dla okolicy podtatrzauńskiej byłby niezmiernie ułatwiony.

III. Droga z Łysej Polany do Morskiego Oka.

Drogę tę pod względem miejscowych warunków i technicznych trudności można podzielić na dwie części:

1. od Łysej Polany do Rostoki 4 km. długości, warunki łatwe i koszty budowy nieznaczne; 2 od Rostoki do Morskiego Oka około 5 km. przy różnicy wysokości około 340 m. w bardzo trudnych warunkach.

Ta droga jest koniecznym uzupełnieniem drogi do Łysej Polany.

Petycyja w mowie będąca domaga się:

1. Przyspieszenie budowy drogi z Zakopanego do Łysej Polany i do Chochołowa.

2. Subwencyonowania drogi z Łysej Polany do Morskiego Oka, a przedewszystkiem spieszego wykonania trasy tej drogi siłami technicznymi Wydziału krajowego.

Komisya drogowa podziela w zupełności motywa jakie kierowały petentami przy wystosowaniu petycyi niniejszej.

Rozehodzi się naprzód o stworzenie arteryi komunikacyjnej, która będzie mieć bardzo ważne znaczenie ekonomiczne dla całego Podhala jako droga handlowa z Węgier do Węgier przez Galicyę.

Następnie zaś idzie o uprzystąpnienie tego wspaniałego zakątka ziem polskich dla publiczności i doprowadzenie do tego, aby pieniądz polski, który ginął w obczyźnie bezpotrzebnie, pozostał w kraju, podnosił dobrobyt ludności tamtejszej a tem samem przyczynić się mógł do wzbogacenia kraju.

Mimo to komisya drogowa widzi się zniewoloną w swoim wniosku tylko w części zadość uczynić żądaniu zawartemu w petycyi.

Komisya uważa za niezbędne uzupełnić drogę z Zakopanego do Łysej Polany drogą do Morskiego Oka, jeśli ta perła gór naszych wywierająca tak silną atrakcyę na turystów i gości tatrzauńskich ma się stać dla nich w odpowiedniej mierze dostępną.

Co się zaś tyczy wymaganego w petycyi przyspieszenia uchwalonej już budowy dróg, to wyższego na ten cel rocznego nakładu niedozwala szczupłość odnośnej pozycyi budżetu jak też wzgląd na budowy dróg bądź rozpoczęte, bądź projektowane a nieodzwonne w innych powiatach dla cywilizacyjnych i ekonomicznych tychże potrzeb.

Z tego też powodu komisya drogowa musi się ograniczyć do postawienia następnego wniosku:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wypracował projekt drogi z Łysej Polany do Morskiego Oka i przedstawił wnioski co do jej budowy.
2. Upoważnia się Wydział krajowy do subwencyonowania drogi powyższej do 70% kosztów ogólnych.

Lwów, 16. stycznia 1896 r.

Przewodniczący:

J. Męciński.

Sprawozdawca:

Krzysztofowicz.

